

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Poznań, piątek dnia 14 czerwca 1935

Rok 30

Nr. 270

Dyskusja nad projektami ordynacji wyborczych

Warszawa. (Tel. wł.) Sejmowa komisja konstytucyjna zakończyła ogólną dyskusję nad projektami ordynacji wyborczych i rozpoczęła dyskusję szczegółową. W dyskusji ogólnej przemawiał jeszcze poseł Chrucki (Ukraińiec), który przeciwstawił się chęciom zniwelowania partii politycznych. Wskazywał w stosunku do narodu polskiego, że gdyby nawet partje przestały istnieć, to pozostanie rząd polski, który kierować będzie je-

go życiem. Inaczej jest z narodem ukraińskim, gdyż zwiniecie partji oznaczałoby jego śmierć. W razie uchwalenia ordynacji, do Senatu nie może być wybrany Ukraińiec inaczej, jak tylko za zgodą i głosami Polaków. Projekty poddają Ukraińców pod kuratelę polityczną Polaków, wskutek czego już dzisiaj można słyszeć wśród młodzieży ukraińskiej głosy za abstynencją wyborczą.

Jaka jest myśl polityczna projektów „sanacyjnych“?

Jako referentowi udzielił następnie głosu przewodniczący Makowski posełowi Niedziałkowskiemu (P. P. S.). Poseł Niedziałkowski wyraził na wstępie zaniepokojenie z tego powodu, że w toku dyskusji nie usłyszał żadnego wyrazu przeciwko projektowi P. P. S. Przypomina to taki podział ról, że jedna strona ma za sobą wszystkie argumenty, a druga wszystkie głosy. Przyłącza się do żądań, wystosowanych pod adresem posła Podolskiego, ażeby wyjaśnił, jaka myśl państwowa i polityczna leży u podstawy projektu B. B. Pod tym względem jednak mówca wywiesza białą chorągiew. Są prawdy — powiada Mickiewicz — które mędrcze powierza tłumowi, są takie, które powierza tylko przyjaciółmi domu i takie, których nie mówi nikomu. Ponieważ mówca wierzy w mądrość p. Podolskiego, nie przypuszcza, żeby tej istotnej prawdy o motywach państwowych i politycznych projektu B. B. mógł on udzielić sejmowej komisji konstytucyjnej. (Wesołość).

O monopol rządzenia

Jedną myśl polityczną projektu polega na tem, że obóz „sanacyjny“ chce wziąć na siebie cały monopol rządzenia Polską. Już poseł Czapliński przypomniał, że socjaliści muszą się zastanowić, czy mają wziąć udział w organizacji wyborów. Tu w grę wchodzi jeszcze jeden czynnik, należący do kategorii imponderabiljów. Czy moż-

na sobie wyobrazić, że człowiek przyzwyczajony do przynajmniej kandydatury z ramienia nie tych ludzi, którzy myślą tak samo jak on, są jego zaufani, ale tych, którzy myślą inaczej, a są jego przeciwnikami. To jest zagadnienie szacunku dla samego siebie.

Poseł Wojciechowski (B. B.): A co panów łączyło z „Piastem“ i „Centrolewem“?

Poseł Czapliński: Dobrowolna umowa.

Fikcyjne życie polityczne

Poseł Niedziałkowski: A co łączyło p. Miedzińskiego z „Piastem“, gdy kandydował z jego ramienia? Przypuszczam, że p. Miedziński przyjął wtedy program „Piasta“, a ja przyjąłem możliwość współpracy z pewnym ruchem politycznym, chłopskim, z którym P. P. S. miała pewien odcinek wspólnej drogi. Projekt stwarzałby taki stan rzeczy, który należałoby nazwać fikcyjnym życiem politycznym. Rzeczywiste życie polityczne będzie rozwijało się drogami, które samo sobie wyłoży. A to jest rzeczą bardzo niebezpieczną.

Następnie pos. Podolski (BB) polemizował z zarzutami i wyjaśnił niektóre punkty ordynacji wyborczej, ale programowego nic nie powiedział. Po jego przemówieniu poseł Makowski zapowiedział przystąpienie do głosowania.

Projekty niezgodne z konstytucją, wniosek Klubu Narod.

Poseł Stanisław Stroński: Wnoszę o rozdzielenie głosowania nad ustawą wyborczą do Sejmu oddzielnie i oddzielnie nad ustawą wyborczą do Senatu. Poza tem zgłaszam wniosek, że wobec tego, iż wniosek klubu B. B. W. R. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu:

1) przyznane w konstytucji obywatelom ściśle i wyraźnie prawo wybierania (art. 33) ogranicza do prawa głosowania, faktyczne zaś prawo przenosi na t. zw. zgromadzenie okręgowe;

2) wskutek tego niszczy przyznane w konstytucji w art. 32 właściwości wyborów w drodze głosowania powszechnego (gdyż tylko niektórzy mieliby prawo wybierania kandydatów), równego (gdyż jedni wybierają kandydatów i głosują, inni tylko głosują) i bezpośredniego (gdyż najpierw niektórzy wybierają kandydatów, a potem wszyscy głosują);

3) uchyla przyznane w konstytucji w art. 32 zasadę tajności, gdyż dla przeprowadzenia do zbiorowych zgromadzeń okręgowych jednego kandydata wymaga 500 uwierzytelnionych notarialnie podpisów, a więc dla niezbędnej do wyznaczenia dla kandydata liczby kilkudziesięciu delegatów wymaga paru lub kilkunastu tysięcy podpisów notarialnie uwierzytelnionych, co jest obciążeniem przepisów tajności;

4) odebrane obywatelom, a przyznane w konstytucji polityczne prawo wybierania, zawarte w możliwości

zgłaszania kandydatów, przenosi na samorządy terytorialne, których działalność jednak znowu konstytucja ogranicza „do urzędowania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych“ oraz na samorządy gospodarcze, które powołano według

Straszliwa eksplozja materiałów wybuchowych

Kilkaset zabitych i pokaleczonych

Berlin. (PAT.) W miejscowości Rheinsdorf w pobliżu Wittenberg nastąpiła wczoraj po południu straszliwa eksplozja w fabryce materiałów wybuchowych. Liczbę zabitych podają na 200 osób. Bliższych szczegółów narażenie brak.

W chwili, gdy nastąpił wybuch, fabryka pracowała w pełnej obsadzie. Zmobilizowane z okolic oddziały straży pożarnej, formacji szturmowych i wojska oraz Czerwonego Krzyża pracują niezmordowanie nad uprzątnięciem gruzów i ratowaniem pogrążonych pod gruzami. Długie kolumny samochodów szpitalnych ciągną szosami, odwożąc zabitych, rannych i okaleczonych.

(Wittenberg, miasto powiatowe w Saksonji pruskiej, oddalone od Berlina o 90 km. — Red.)

ściśłego określenia konstytucji dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, tedy wykracza poza zastrzeżone konstytucyjnie dla obu tych samorządów działania;

5) nie czyni zadość przepisowi art. 49 ust. 2 konstytucji: „Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją“;

6) pociąga zatem za sobą konieczność zmiany konstytucji, a to jest niedopuszczalne w czasie obecnej sesji nadzwyczajnej, dla której Pan Prezydent w zarządzeniu z dnia 1 czerwca wymienił sprawy, mogące być przedmiotem obrad, nie pomieszczając jednak wśród nich zmiany konstytucji —

komisja konstytucyjna uchwała przejsz do porządku dziennego nad tym wnioskiem, jako niezgodnym z

„O rzecz niezbędną do uczciwej pracy“

Poseł Rataj: Panowie odrzucili pierwszy wniosek, mając do tego moralne prawo. Drugi wniosek, dotyczący rzeczoznawców, rozumiem, że ze względów politycznych mogli panowie odrzucić. Ale panowie odrzucili także trzeci wniosek, w którym część komisji domagała się rzeczy niezbędnej dla każdego, kto chce uczciwie pracować w komisji.

Poseł Makowski: Pozwalam sobie prosić pana o nieimputowanie rzeczy niewłaściwych. Pan powiedział, że odrzucono wniosek o rzecz niezbędną do uczciwej pracy. Proszę takich inwektyw nie używać i przywołuję pana do porządku.

Poseł Rataj: Stwierdzam, że pan mnie nie rozumiał.

Poseł Makowski: Proszę ze mną nie polemizować.

Poseł Rataj: — Mam prawo, jak każdy obywatel wyrażać, o co mi chodziło. Bez materiałów, o które proszono, odbywanie dla mnie pracy decydującej o tych rzeczach nie jest możliwe, gdyż dla mnie nie jest możliwa uczciwa praca. Jeżeli pan uważa za właściwe przywołać mnie na tej podstawie do porządku, to to przyjmuję. Jeszcze jedna rzecz. Mamy o godz. 4.30 zgłosić poprawki. Nie istnieje jednak

Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu nie jest konieczna

Na posiedzeniu wieczornem przewodniczący Makowski ograniczył czas przemówień do 15 minut. Przy art. 1

konstytucją oraz przedstawia Sejmowi następujący wniosek:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem klubu B. B. W. R. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu.“

Wnioski opozycyjne upadły

Przewodniczący Makowski podał wniosek formalny posła Strońskiego pod głosowanie. Za wnioskiem głosowały wszystkie kluby opozycyjne, przeciwko klub B. B. W. R., wskutek czego wniosek upadł.

Następnie komisja przyjęła większością głosów B. B. za podstawę dyskusji projekt B. B. ordynacji do Sejmu oraz ordynacji do Senatu. Później odrzucono głosami B. B. przeciwko wszystkim głosom innych ugrupowań dwa wnioski Klubu Narodowego. 1. o powołanie komisji rzeczoznawców. 2. o zwrócenie się w sprawie materiałów statystycznych do rządu.

Oba wnioski w głosowaniu upadły, wobec tego przewodniczący odroczył posiedzenie do 4.30.

możność sformułowania poprawek. Inaczej nie dziwcie się, panowie, że każdej chwili, jak przy obradach nad konstytucją, ludzie powiedzieliby, że jest niemożliwa rzecz brać udział w pracach. Apelu emy do panów, ażeby umożliwili nam spełnienie obowiązków. Nie jest naszym zamiarem przewlekać obrady, albo je obstruować.

Poseł Car: — Krótko uzasadnię, dlaczego nasz klub głosował przeciwko ostatniemu wnioskowi. Nie jest rzeczą właściwą żądać od rządu dostarczenia materiałów, gdy rząd w tych pracach nie bierze udziału, bo to jest wniosek poselski. Wyjaśnienia zostały zgłoszone przez referenta, który oświadczył, że w toku dalszych prac będzie udzielał niezbędnych wyjaśnień.

Poseł Niedziałkowski: — Może panowie zgodzą się na pozostawienie nam dzisiejszego popołudnia na opracowanie poprawek.

Poseł Stanisław Stroński: Stanowisko p. Cara jest nie do przyjęcia, dlatego, że sesję zwołał p. Prezydent dla tych przedmiotów i nie można twierdzić, że rząd nie ma z tem nic do roboty.

Poseł Makowski: — Sprawa jest przegłosowana. Odraczam posiedzenie do 16.30.

(skład Sejmu) poseł Rataj zaproponował podwyższenie liczby posłów do 300 po to, aby jeden przypadał na 100 tysięcy ludności. Zasadniczym jest взгляд na ustosunkowanie się liczby posłów do liczby senatorów. Liczba posłów została zmniejszona o przeszło 50, a liczba senatorów tylko o 14.

Poseł Stanisław Stroński: Wnoszę o skreślenie art. 1 w tem pojęciu, że odrzucenie artykułu uważa się za odrzucenie ustawy w całości. Nie jest to wniosek tak niszczycielski, jakby się wydawało. Dziury w niebie nie będzie, jeżeli się nowej ordynacji nie uchwali. Z nowej konstytucji nie wynika konieczność uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, gdyż dotychczasowa godzi się z nową konstytucją. Konieczne są tylko nowe ustawy o wyborach do Senatu i wyborze Prezydenta, bo to gruntownie zmieniono w nowej konstytucji. Jeżeli pozostawimy dotychczasową ordynację wyborczą, nie tylko nie będzie szkody, ale będzie pożytek, gdyż jest ona zgodna z nową konstytucją, a nowa byłaby niezgodna.

Poseł Radziwiłł: To jest rozczulające.

Poseł Stroński: Co, czy moja troska o nowa konstytucję?

Poseł Radziwiłł: Właśnie.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Amnestja podatkowa

Ważny termin 16 czerwca r. b.

Nasza polityka podatkowa jest na ogół bardziej pobłażliwa dla niesummiennych płatników, niż dla płatników sumiennych. Wyrazem tego jest aktualna od paru lat sprawa zaległości podatkowych. Wyrazem tego jest również uchwalona podczas ostatniej sesji sejmowej ustawa o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe. Tego rodzaju polityka podatkowa leży w interesie Żydów, którym chodzi o możliwe łagodne traktowanie przestępstw podatkowych.

Dziś wyjątkowo można, z pewną życzliwością patrzeć na ulgi czynione płatnikom, którzy nie wywiązali się należycie ze swych obowiązków w stosunku do skarbu państwa. Dotychczasowa polityka podatkowa popełniła tyle błędów, a przeciążenie podatkowe było tak znaczne, że odpowiedzialność za popełnienie przestępstw podatkowych obciąża nie tylko samych podatników.

W każdym razie ulgi dla podatników, którzy nie wypełnili całkowicie swych obowiązków w stosunku do skarbu państwa, nie mogą następować kosztem płatników sumiennych. Stąd specjalnie, ostrożnego traktowania wymagają wszelkie próby rozwiązania sprawy zaległości podatkowych. Takich zastrzeżeń nie wzbudza już omawiana w obecnym artykule sprawa amnestji podatkowej.

Wydana ustawa o amnestji podatkowej przewiduje zwolnienie od odpowiedzialności:

1) osób, które świadomie złożyły fałszywe zeznania lub świadomie zatajały przed władzami skarbowymi cokolwiek, gdy działanie takie przyczyniło się do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia należnego podatku, warunkiem zwolnienia od odpowiedzialności jest sprostowanie do dn. 16-go czerwca r. b. wobec właściwej władzy skarbowej świadomie fałszywie złożonego zeznania lub oświadczenia;

2) osób świadomie prowadzących nierzetelne książki handlowe lub dokonywujących nierzetelnych zapisów do ksiąg, w razie zawiadomienia do dn. 16-go czerwca r. b. właściwej władzy skarbowej o popełnieniu wykroczenia;

3) osób, prowadzących przedsiębiorstwo lub wykonywujących zajęcie bez świadectwa przemysłowego lub karty rejestracyjnej, lub prowadzących przedsiębiorstwo lub zajęcie na podstawie niewłaściwego świadectwa o cenie niższej, niżby się ustawowo należało, w razie złożenia właściwej władzy skarbowej deklaracji na nabycie świadectwa przemysłowego lub karty rejestracyjnej o cenie ustawowej dla prowadzonego przedsiębiorstwa, wykonywanego zajęcia lub prowadzonego składu, albo sprostowania wobec właściwej władzy skarbowej złożonej już deklaracji do dn. 16 czerwca r. b.;

4) osób, które w charakterze sprzedawców energii elektrycznej świadomo-

mie w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub osób trzecich, nie pobierały podatku przy poborze swych należności lub pobierały go w wysokości niedostatecznej, w razie zawiadomienia właściwej władzy skarbowej w terminie do dn. 16 czerwca r. b.;

5) osób, fałszujących dokumenty lub książki handlowe, lub je świadomie uszkadzających, w razie zawiadomienia właściwej władzy skarbowej do dn. 16 czerwca r. b. o dokonaniu przestępstwa.

Pokój między Paragwajem a Boliwią

Rio de Janeiro. (PAT.) Pomyślnie zakończenie rokowań w sprawie likwidacji wojny o Chaco wywołało entuzjazm w całym kraju. — Wszystkie dzienniki stołeczne podkreślają, że zakończenie konfliktu jest dziełem państw Ameryki Połd., podczas gdy interwencja Ligi Nar. zakończyła się niepowodzeniem.

Buenos Aires. (PAT.) Po podpisaniu zawieszenia broni między Boliwią i Paragwajem została utworzona neutralna komisja wojskowa do ustalenia linii demarkacyjnej w prowincji Chaco. Z La Paz donoszą, że wiadomość o zawieszeniu broni wywołała wielką radość w całej Boliwji.

Obok tego podwyżka stempłowa nie zostanie wymierzona, w razie przedstawienia urzędowi skarbowemu do dn. 16 czerwca r. b. pisma, podlegającego opłacie stempłowej.

Zwolnienie od odpowiedzialności nastąpi, jeżeli sprawca zawiadomi o przestępstwie właściwą władzę skarbową przed ujawnieniem przestępstwa przez władzę skarbową lub oskarżyciela publicznego.

Wymiar uszczuplonego podatku zostanie dokonany za cały czas ubiegły, lecz nie więcej, niż za trzy lata podatkowe, poprzedzające rok podatkowy 1935, przyczem fakt popełnienia przestępstwa podatkowego lub występku nie wpływa na wysokość i sposób obliczenia podatku. J. K.

Zarządzenia ministerjalne a praktyka

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec wymiaru podatku obrotowego za r. 1934 Związek Iz Rzemieślniczych wystosował do ministerjum skarbu memoriał, w którym twierdzi, że wymiary stoją w jaskrawej sprzeczności z zarządzeniami ministerjalnymi. Domaga się ograniczenia kroków egzekucyjnych do właściwych sum, podanych w zeznaniach, do czasu pierwszego rozpatrzenia wniesionych odwołań i zażaleń. (w)

Świadectwa przemysłowe

Warszawa. (Tel. wł.) Na zapytanie Związku Iz Rzemieślniczych ministerjum skarbu wyjaśniło, że na dostawy wyrobów własnej produkcji nie należy nabywać odrębnego świadectwa przemysłowego. Uzyskany obrót z dostaw wlicza się do obrotu warsztatu rzemieślniczego, do którego stosowana jest stawka jedno - procentowa, o ile właściciel zakładu posiada kartę rzemieślniczą. (w)

Nowy wiceprezydent Krakowa

Kraków. (Tel. wł.) W czwartek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, poświęcone wyborowi wiceprezydenta miasta na miejsce inż. Skoczylasa, który zgłosił rezygnację. Żydzi przegłosowali (9) i sjonisci (4) byli nieobecni. Przewodniczącym posiedzenia wybrano radnego Juljana Nowaka. Zgłoszona została formalnie jedna tylko kandydatura dr. Rudolfa Radzyńskiego (B. B.). Socjaliści zgłosili demonstracyjną kandydaturę p. Stanczyka.

W wyniku głosowania wybrany został wiceprezydentem miasta dr. Radzyński, który otrzymał 37 głosów (B. B. i Zjedn. Chrześc. Społ.) 11 głosów było nieważnych, w tem 10 oddanych na p. Stanczyka i jedna czysta kartka, oddana przez radnego dr. Kuśnierza.

Powrót min. Benesza

Moskwa. (PAT.) Min. Benesz powrócił wczoraj z Leningradu, popołudniu zaś min. Benesz odjechał do Kijowa, skąd udaje się bezpośrednio do Pragi.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister czesko-słowacki Benesz, wracając z Sowieców 17 czerwca, będzie przejeżdżał przez Lwów i Kraków. (w)

Wystawa „spalonej książki”

Praga. (PAT.) W Pradze miała się odbyć wystawa „spalonej książki”, t. j. książki, która spłonęła swego czasu na terytorjum Rzeszy Niemieckiej. Na dwie godziny przed otwarciem tej wystawy policja zakazała wystawy, motywując zakaz tem, że mogłaby ona zakłócić porządek i spokój publiczny oraz mieć niepożądany wpływ na poprawne stosunki z państwem sąsiednim.

Żydzi pozywają Rzeszę przed sąd

W Łodzi powstał komitet Żydów - uciekinierów z Niemiec

Łódź. (Tel. wł.) W tych dniach powstał w Łodzi specjalny komitet żydowskich uciekinierów z Niemiec, celem pociągnięcia Rzeszy do odpowiedzialności za szkody, jakie ponieśli oni w swoim czasie w Niemczech.

Pierwotnie, gdy rząd niemiecki ogłosił, iż do 15 marca r. b. mogą emigranci skarżyć administrację za poniesione szkody, obywatele polscy wyznania mojżeszowego, którzy dopiero po dojściu do władzy Hitlera przypomnieli sobie o owym obywatelstwie i wyemigrowali znowu do Polski, zaczęli zasypywać polskie placówki konsularne żądaniem o wytoczenie w ich imieniu przez Państwo Polskie niezliczonych procesów Niemcom. Jednak

konsulaty odpowiadały, że skoro ktoś chce procesować się, to sam może wytaczać procesy, ale pieniądze nie jest funkcją państwa. Jednocześnie konsulaty zawiadomiły zainteresowanych, że termin składania skarg przesunięty został do 30 września r. b.

Wobec powyższego powstają komitety Żydów-uciekierów celem wytaczania skarg zbiorowych. Charakterystycznym szczegółem jest to, że obrońcy komitety mają zamiar powierzyć nie niemieckim adwokatom, lecz Lidze Narodów.

Na czele komitetu utworzonego w Łodzi stanęli adwokaci: J. Wajcman, Z. Menkes oraz Amster. Oni to właśnie będą wnieść zażalenie do Ligi Narodów.

Sprawa

adw. Rościszewskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na wokandy Sąd Najwyższy był rozpatrywana sprawa adw. Rościszewskiego o należenie do tajnej organizacji O. N. R. W I instancji skazano go na półtora roku aresztu. Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do 10 miesięcy. Obrona

złożyła skargę kasacyjną, którą jednak Sąd Najwyższy odrzucił. (w)

Dekada walutowa

Warszawa. (Tel. wł.) W pierwszej dekadzie czerwca obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się o 5,2 miljonów do 946,7 milj. złotych. Zapas złota wzrósł do 509,4 milj. zł, a pokrycie złotem podniosło się do 48,21 proc.

J. GERZABEK

Lachman nie strzela do policji

5)

Przez uchylone okienko siedzi z dołu pomruk walęsających się niedzielnych kroków tłumów. Nagle z za domów, tam z końca placu dała się słyszeć pieśń. Kilkaś głosów potężniało z każdą chwilą. Ludzie, idący dołem, zaczęli przystawać i odwracać głowy. W pieśń wchodziła się tymczasem kilka strzałów. Dochodziły z daleka, mogły to być równie dobrze uderzenia łaskami w zapuszczone żaluzje. Tłum na dole zakotłował się. Część zaczęła się cofać ku kamienicy, gdzie było stanowisko Lachmana. Inni ruszyli w stronę, z której dochodziły odgłosy śpiewu i walki. Wyrostki biegną na wyścigi. Dziewczynka pod latarnią przestała skakać i patrzyła na wylot ulicy.

— Zaraz się zacznie, — mruknął Lachman do robotników. Skinęli głowami.

Strzały rozległy się bliżej, z ulicy zaczęli wybiegać ludzie i pędzić przez plac, chować się po bramach. Ukazał się karawan, konie szły biegiem grzywy powiewały od pedu. Woznica starał się je powstrzymać, daremnie. Na środku placu koń kwiknął przeraźliwie i zarył nozdrzami w ziemię, drugi stanął. Woznica zeskoczył z koza i zaczął biec ku

domom.

Naokoło z okien i bram buchnęły strzały. W wylocie uliczki ukazały się postacie policjantów w ciemnych mundurach i błyszczących hełmach. Dziewczyna strzepnęła rękami. Stała na jezdni, nie wiedząc, dokąd uciekać. Za nią i z boków grzmiała strzelanina. Z uliczki ukazywali się coraz to nowi policjanci. Pobiegła ku nim kilka kroków.

Robotnik nachylił się nad karabinem.

— Strzelajcie, Lachman, na co czekacie....

Lachman trzymał ręce na tyłcach. Gelował. Przed muszką miał wylot ulicy, policjantów i dziewczynkę, która ku nim biegła. Głowa zaczęła go w pulsach piec nie do zniesienia. Nie mógł wykrzesać ani jednej jasnej myśli z chaosu, który mu wirował przed oczyma. — Taka, jak Inka, — pomyślał machinalnie i omal nie powiedział tego głośno. Palce zacisnęły się dokoła rączek, ale kulki nie nadsuły spustu. Działo się z nim coś strasznego, coś przeciwnie naturze. Dawał rozkaz, palecom, ażeby strzelały. Tymczasem rozkaz zginął gdzieś po drodze i nie doszedł do miejsca przeznaczenia. Karabin milczał.

Drugi robotnik odtrącił go i chwycił lewą ręką za bluzę na piersiach.

— Strzelaj, albo w łeb... — Potrząsnął nim, jak workiem słomy i odepchnął ku ścianie.

— Strzelajcie sami — wyszeptał Lachman zbliżającymi wargami, trzęsąc się jak we febrze

Robotnik zaklął. Ukłękł przy karabinie i wycelowal. Drugi, nachylony, podawał mu tasnę z nabojami. Rechołtywy odgłos strzałów zatrzeszczał.

Lachman, ślaniając się na nogach jak pijany, patrzył ponad ich ramie. Plac był pusty. Tylko na środku stał opuszczony wóz z drewnianą trumną. Jeden koń leżał na ziemi nieruchomo, drugi szarpał uprząż, daremnie starając się uwolnić.

Na jezdni, przed samym niemal wylotem ulicy dojrzał czerwoną plamę na ziemi. Gdyby nie jasne włosy dziecka, można by przypuścić, że to kawałek porzuconej płachty.

Karabin maszynowy grzmiał, ale było już za późno. Sznur policjantów posuwał się z obu stron placu powoli, ale stale od kamienicy do kamienicy. Na strzały z bram zaczęli odpowiadać. Kilku z nich przewaliło się na ziemię u wylotu uliczki, ale bokami szła już tyraljera. Posuwali się coraz bliżej. Plac stał pusty.

Strzelający robotnik zaklął. Okienko tak wąskie, że nie można posiewać na boki. A tymczasem wylot uliczki był już pusty. Policja sunęła pod kamienicami.

— Niema co, teraz w nogi, — rzekł do drugiego. Uchwycił górną część karabinu i zarzucił sobie na plecy. Drugi wzięł podstawę. Ruszyli ku wyjściu. Pierwszy jednak wrócił. Stanął przed Lachmanem i głośno splunął na ziemię.

— A z tym draniem — zdradzą porachujemy się kiedy indziej.

Pobiegli ku schodom. Lachman stał

oparty o ścianę. Obok siedział skulony młody Wenden i patrzył na niego.

Strzały milkły. Jeszcze jeden huknął gdzieś w pobliżu, jeszcze jeden. Tłum, brzękta zabił kula o framugę okna. Wenden chwycił się za udo i syknął. Potem podniósł palce do oczu. Palce były czerwone.

— Towarzyszu Lachman, o rany, do stałem kula... — Jęknął i chwycił się obu rękami za udo. Pod palcami poczuł ciepło sączącej się z rany krwi. Zamknął oczy.

Lachman otrząsnął. Spojrzył jeszcze raz przez okienko. Plac był pusty. Strzały ucichły. U wylotu uliczki stało trzech posterunkowych z karabinami w rękach. O kilka kroków czerwieniła się na ziemi sukienka, jak płatek maku.

Na środku stał karawan z trumną. Koń przestał się wyrwać i z niepokojem obwachiwał leżące na ziemi towarzysza. Ktoś krzyknął, słychać było brzęk tłuczonego szkła.

Lachman wstał. Złożył sobie rękę Wendenowi na kark i podniósł go.

— Auuu, — jęknął chłopak. Starał się iść z Lachmanem, powłócząc ranioną nogą.

Lachman szedł jak we śnie. Nie powiedział ani słowa. Unosił tamtego w górę. Spróbował go niosć, ale nie udało mu się, chłopiec był ciężki. Starał się iść szybko, poszukiwał... Minęli drugie piętro, pierwsze...

Na każdym stopniu zostawiali dużą kroplę krwi, ciekącej Wendenowi z nosa...

KONIEC.

Z CHWILI

Śląski zarząd Chrześcijańskiej Demokracji w opublikowanym oświadczeniu przeczy pogłoskom, jakoby pojednanie się marszałka Sejmu śląskiego Wolnego z wojewodą Grażyńskim oznaczało pogodzenie się śląskiej Chrześcijańskiej Demokracji z obozem rządowym. Śląska Ch. D. jest wprawdzie za konsolidacją społeczeństwa polskiego, ale na podstawie zasad narodowych, chrześcijańskich, demokratycznych, z uwzględnieniem praworządności. Póki trwa dotychczasowa polityka „sanacji”, śląska Ch. D. będzie ją zwalczała.

Wiadomości o przywódce śląskiej Ch. D., senatorze Korfantym, brzmią niepomyślnie. Znajduje się on, jak wiadomo, zagranicą, jest chory, a rodzina jego żyje sobie, by już do czynnej polityki nie wrócił.

*

Proszą nas o wyjaśnienie, że prasa prorządowa podaje za tymczas. prezydentem m. Poznania nieścisłe dane co do środowego głosowania w radzie miejskiej za wnioskiem magistratu, a mianowicie, jakoby za wnioskiem oświadczyło się było 27 radnych, a 26 było się wstrzymało od głosowania. Informują nas, że było odwrotnie: za wnioskiem magistratu oświadczyło się 26 radnych, a 27 wstrzymało się od głosowania.

Klub B. B. w poznańskim radzie miejskiej ma wprawdzie członków 26, ale — jak na posiedzeniu stwierdził urzędowo p. Więckowski — pięciu z nich nie przybyło, nadsyłając stosowne pisma, czyli, że głosowało tylko 21 członków B. B. Przyłączyło się do nich dwóch członków t. zw. Związku Młodych Narodowców oraz tym razem także trzech członków Narodowej Partii Robotniczej, co stanowiło razem 26 radnych.

Z 33 członków Klubu Narodowego mandat jednego jest w zawieszeniu, a pięciu członków było nieobecnych. Za wstrzymaniem się od głosowania oświadczyło się 27 członków Klubu Narodowego, zapisanych w liście obecności.

Ponieważ jednak Klub Narodowy wstrzymał się od głosowania, jest oczywiście uchwała pozytywna 26 radnych B. B., Z. M. N. oraz N. P. R. prawomocna. Że radni ci byli faktycznie w mniejszości, spowodowane zostało nieobecnością na posiedzeniu rady miejskiej jednej piątej członków klubu B. B., mimo, że chodziło o sprawę tak dla obozu rządowego ważną, w której był on inicjatorem.

Dyskusja nad projektami ordynacji wyborczych

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Posel Stronki: Panowie sędziowie, że wszystkich konstytucyjnie należy kolejno się trzymać, a ja, że wszystkich kolejno należy się trzymać. Więc nigdy się nie spotkamy.

Posel Szydelski: Proponuje, ażeby posłów było 312, a okręgów 104 i każdy okręg powinien wybierać po 3 posłów.

Posiowie Klubu Ukraińskiego Bilak i Chrućki domagają się ustanowienia trymandatowych okręgów.

W dalszym ciągu komisja zaczęła bardzo szybko przechodzić poszczególne rozdziały.

Prawa wyborcze

Przy rozdziale II (prawo wybierania) posel Stan. Stronki (Klub Nar.) domagał się, ażeby wprowadzić słowa: „skazane wyrokiem sądowym prawomocnym”.

Sprawozdawca pos. Podoski stwierdził, że nowy kodeks karny pozbawia praw publicznych tylko w wyjątkowych wypadkach przy zbrodniach z chęci zysku, albo niskich pobudek, natomiast w razie przestępstw politycznych sąd nie może pozbawiać praw publicznych.

Posel Czernicki (Kl. Lud.) przypomniał, że chodzi tu nie tylko o ochronę kilku obywateli, co o obronę sądów przed ingerencją administracji podczas akcji wyborczej. Przed tygodniem bronił w sprawie, której groziło 10 lat więzienia, a zarzut okazał się bezpodstawny. Posel Sawicki miał 17 spraw i został uniewinniony.

Wybieralność urzędników i wojskowych

Przy rozdziale III (prawo wybieralności) posel Chrućki (Ukr.) domagał się, ażeby prawa wybieralności pozbawiać urzędników nie tylko w tych okręgach, w których pełnią służbę, ale i w całym państwie.

Posel Rymar (Kl. Nar.) wskazał, że według tego artykułu oficerowie nie mają prawa wybieralności w okręgach, w których pełnią służbę. Nie rozumie zatem, jak ma być interpretowany artykuł 160, który postanawia, że wojskowi zmobilizowani nie biorą udziału w głosowaniu.

Posel Podoski wskazuje, że należy odróżnić wojskowych zawodowych od części zmobilizowanej. Jeżeli chodzi o sędziów, to sędzia nie może nikomu wytaczać sprawy, lecz tylko prokurator.

Okręgi wyborcze

Przy rozdziale IV (okręgi wyborcze) posel Rataj (Klub Lud.) wnosi, ażeby podwyższyć liczbę okręgów ze 104 na 150. Ta poprawka nie chce jednak zamknąć drogi dla dalszych, które mogą wpłynąć, stosownie do poglądów ks. Szydelskiego. Poza tem posel Rataj domagał się, ażeby wstawić postanowienie, że odległość lokalu wyborczego od miejsca zamieszkania głosującego nie może przekraczać 6 kilometrów.

Posel Rymar podniósł, że art. 6 jest pierwszym, który należy uzupełnić materiałem statystycznym. Przy okre-

gach dwumandatowych nie jest obowiązkowe, kto te mandaty otrzyma. Prosi zatem sprawozdawcę o dostarczenie materiałów, ilustrujących wykaz okręgów wyborczych. Po powiększeniu ilości mandatów dla Lwowa i Krakowa przy odpowiednim wykreśleniu okręgów wyborczych ludność żydowska otrzymuje prawie gwarancję uzyskania połowy mandatów, podczas gdy jej stosunek procentowy do całości ludności całego miasta tegoby nie usprawiedliwiał. Jeżeli proporcjonalność panowie uważają za szkodliwą, to lepiej wprowadzić okręgi jednomandatowe. Dla uniknięcia nadużyć należałoby pójść na kompromis w ustawie i unikać takich rzeczy, jak dotychczas, iż na przykład na Wołyniu byli raz wybierani sami Polacy, to znowu sami Ukraińcy.

Posel Bilak (Ukraińcy) zgłasza poprawkę, ażeby obszar państwa polskiego podzielić na 107 okręgów przez dodanie 3 okręgów dla województw Małopolski i wschodniej.

Posel Stan. Stronki (Klub Nar.) wskazuje, że jest coś niebywałego, aby takie przedłożenie przedkładać bez żadnego uchwytynego obrazu okręgów wyborczych. Artykuł 6 uzupełnia się artykułem 32, gdzie określona jest rozstrzygająca rola zgromadzenia okręgowego, a tymczasem nikt nie widzi liczby delegatów w każdym okręgu. Jeżeli można ustalić liczbę przedstawicieli gmin, to ilości np. przedstawicieli organizacji rzemieślniczych niepodobna samemu sobie wyliczyć.

Posel Czapinski (PPS) wskazuje, że ponieważ wyborca ma głosować na dwóch kandydatów, to wynik może być taki, że oba mandaty może zabrać kierunek, mający najwięcej delegatów, a każdy następny, chociaż niewiele mniej głosów mający, nie dostanie.

Posel Rottenstreich (Żyd) domaga się dodania do każdego okręgu jednego mandatu. Większe miasta w województwie należy wydzielić i przyznać im osobne mandaty.

Przy rozdziale V (zarządzenie wyborów) nikt nie zabierał głosu.

Głosowanie obywateli, mieszkających zagranicą

Przy rozdziale VI (spisy wyborców) posel Rymar (Kl. Nar.) zwrócił uwagę na nowość, mianowicie na przyznanie głosów obywatelom polskim, mieszkającym na terenie wólnego miasta Gdańska. Wyraził życzenie, ażeby pójść krok dalej i uwzględnić obywateli państwa polskiego, mieszkających na terenie czeskiego Śląska i niemieckiego Śląska Górnego.

Przy rozdziale VII pos. Czapinski (PPS) i pos. Stronki (Kl. Nar.) domagali się restytucji głównej komisji wyborczej i powołania generalnego komisarza wyborczego z pośród sędziów.

Dyskusję następnie przerwano, odkładając ją do piątku r. 11. Będzie prowadzona przez cały dzień, tak, aby rozprawa szczegółowa nad ordynacją wyborczą do Sejmu została zakończona. (w)

Z komisji senackiej

Warszawa. (Tel. wł.) W środę na posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej sen. Woźnicki złożył protest przeciwko odbyciu posiedzenia senackiej komisji konstytucyjnej bez otrzymania uchwały sejmowych. Tymczasem sen. Targowski zwołał posiedzenie komisji na piątek godz. 17 i na porządku dziennym postawił referaty sen. Löwenherza i Romana o ordynacji wyborczej do Sejmu wzgl. Senatu.

Okazuje się, że po środowym posiedzeniu komisji senackiej grupa konsty-

tucyjna B. B. odbyła konferencję z p. Garem, jako rzeczoznawcą i interpretatorem nowych regulaminów. Po tej konferencji udali się wszyscy do p. marszałka Raczkiewicza, który zdecydował się na zwołanie komisji. Wobec tego sen. Woźnicki wystosował do marszałka Senatu pismo, w którym stwierdza, że zajmowanie się na komisji projektami ustaw, będącymi dopiero w opracowaniu i Sejmu, jest rzeczą wykraczającą poza przepisy konstytucyjne. (w)

mają być opracowane nowe formy organizacyjne dla obozu prorządowego w Polsce. (w)

Dwie wsie spłonęły w Białostockiem

Białystok. (PAT.) W czasie burzy połączonej z ulewą, jaka przeszła wczoraj nad Białymstokiem i okolicą, uderzył piorun w jeden z domów we wsie Klewinowo w powiecie białostockim, wzniciając pożar. Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością i zniszczył w krótkim czasie 91 budyn-

ków, część inwentarza martwego i 4 sztuki inwentarza żywego. Straty wynoszą 130 000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straża ogniowe z okolicznych wsi.

Tegoż dnia we wsi Krzywokonna w pow. wólkowskim z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar. Ogień zniszczył 14 domów mieszkalnych i 23 budynków gospodarczych. W czasie akcji ratunkowej dwie osoby odniosły ciężkie poparzenia. Straty znaczne.

Urodzaj pszenicy w St. Zjed.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych ocenia zbiór pszenicy w r. 1935 na 670 milionów buszli, wobec przeciętnych rocznych zbiorów w okresie 1924—1934 w wysokości 496 milj. buszli.

Ocena ta stanowi wielką niespodziankę, gdyż, jak wiadomo, początkowo liczone się ze znacznie mniejszymi zbiorami i w związku z tem zniesiono restrykcje w obszarach uprawy pszenicy.

Katastrofy lotnicze

Bukareszt. (PAT.) Dwa samoloty wojskowe zderzyły się w czasie lotu nad lotniskiem. Oba samoloty stanęły w płomieniach. Jeden z nich spadł na stojące w pobliżu domostwa i wywołał pożar. Dwóch pilotów zginęło, dwóch usiłowało uratować się, skacząc ze spadochronem, lecz skok nie udał się i obaj ponieśli śmierć.

Tokio. (PAT.) W pobliżu Sapporo na wyspie Hokkaido zderzyły się dzisiaj rano dwa japońskie samoloty wojskowe. Czterech członków załogi jednego aparatu zginęło na miejscu a załoga drugiego jest częściowo ciężko, częściowo lekko ranna. Oba samoloty uległy zniszczeniu. Katastrofa nastąpiła wskutek mgły.

Pogrzeb ś. p. Cichockiej

Jak się dowiadujemy, pogrzeb tragicznie zmarłej z rąk braci Heleny Cichockiej (ul. Półwiejska 26) odbędzie się dziś o godz. 18,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. (k)

Król kurkowy

Wczoraj wieczorem na strzelnicy brackiej na Szlaku odbyło się zakończenie dorocznego strzelania zielonoświątecznego. W strzelaniu do tarczy kurkowej najcelniej strzelił cechmistrz fryzjerski p. Nikodem Muszyński, który zatem jest królem kurkowym.

Pierwszym rycerzem został mistrz rzeźnicki p. Stanisław Pilaczyński, drugim mistrz kraw. p. J. Dzikowski. (kl)

Śmierć chłopca w Warcie

Wczoraj po południu utonął w Warcie podczas kąpieli 12-letni uczeń szkolny Bolesław Magiera, syn emerytowanego nadkomisarza policji, zamieszkały u rodziców przy Drodze Urbanowskiej 2. Chłopiec kąpał się w pobliżu przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego w pobliżu mostu św. Rocha. Zwłoki tragicznie zmarłego chłopca wyłowili miejska straż pożarna po godzinie poszukiwania, znajdując je w pobliżu miejsca utonięcia. Małego topielca przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego. (kl)

Kawę na ławę



Jowisz stary (podobnie jak Göring) Kochał się bardzo w przebraniach i szumnych mundurach: Raz wziął na siebie, — poto, aby Zdobyć Daną, postać złotej sztaby; Innym razem wyglądał jak chmura; A czasem stroił się w cudze, To znaczy: w habedzie pióra...

A kiedyś nawet wcielił się w byka. Po łacie brykał — By uprowadzić Europę, nawet siano i wierzchołki, gdyby wtedy ląd... Odkryta była także Ameryka, To Jowisz, zdobywszy Europę, Uwiódłby także Nowy Świat!

ARTUR MARJA.

Czerwiec
14
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Suchy dz., Bazy-lego b.
Sobota: Suchy dz., Wita i Modesta mm.

Kalendarz słowiański
Piątek: Brzedzimira
Sobota: Wita św.
Środa: wschód 3,30 zachód 20,16
Długość dnia 16 g. 46 min.
Księżyc: wschód 13,11 zachód 1,14
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Barbary z Genslerów Kosickiej o godz. 8,15 ul. Rataje 58. — Sp. Heleny Stanisławskiej o godz. 18 z kapł. zakł. „Pod Opatrznością” na Śródece.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Muzyka na ulicy”.
Teatr Nowy: Dziś — „Filip w opałach”.
Teatr Letni: Dziś — „Witajcie nam”.

Ujemny bilans handlowy w maju

Warszawa. (Tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego za maj wyraża się w przywozie wartości 70.079 tys. złotych. W eksporcie wartości 68.261 tys. złotych. W ten sposób saldo ujemne za maj wynosi 1.818 tys. zł. (w)

Granice Gdyni

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek ukazał się „Dziennik Ustaw”, który zawiera rozporządzenie rady ministrów z 8 bm., przeprowadzające zmianę granic Gdyni. Na podstawie tego rozporządzenia, Gdynia zostanie jako obszar miejski znacznie powiększona przez przyłączenie do niej gmin: Orłowo Morskie i Cisowa, gruntów obszaru dworskiego Obłuzi i gromady Zagórze, tudzież letnisk Chylonja i Witomino. W tymże samym „Dzienniku Ustaw” ogłoszono znówelizowany jednolity tekst dekretu „Prezydenta Rzplitej o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni (w)

Zywot B. B.

będzie jeszcze utrzymany

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek odbył się w Warszawie zjazd kierowników i sekretarzy wojewódzkich B. B. w obecności premiera Sławka i ministra Kościalskiego. Obecni byli b. premierzy Prystor, Jędrzejewicz i Kozłowski. Zjazd zajmował się bieżącymi sprawami w kraju, a przede wszystkim wyborów i przyszłości B. B. Wybrano drogę pośrednią, gdyż B. B. w obecnej postaci ma być utrzymane na pewien czas, a w tym czasie

Wycieczka do Jugosławii

Zbliża się ostatni termin zgłoszenia udziału w wycieczkach organizowanych przez Stow. Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu do Jugosławii. Wycieczka o charakterze wypoczynkowo-krajoznawczym od 25 lipca do 21 sierpnia obejmie Wiedeń, Wenecję, wybrzeże jugosłowiańskie, Kotor, powrót do znanego kąpieliska jugosłowiańskiego Makarska. Tam pobyt 16-dniowy w pięknym otoczeniu romantycznym na plaży. Przytem będzie okazja przeprowadzenia kuracji winogronowej, gdyż będzie to okres w pełni winobrania. Powrót nastąpi przez Split, Zagrzeb, Budapeszt (2-dniowy pobyt). Dalsza wycieczka, projektowana w dniu 8 sierpnia, obejmie ten sam program, rozszerzony zwiedzaniem wybrzeży albańskich i greckich łącznie z Atenami.

Na obie wycieczki jest jeszcze kilka wolnych miejsc, na które przyjmuje się zgłoszenia w ostatecznym terminie do 19 czerwca. Bliższe szczegóły w sekretariacie Stow., Al. Marcinkowskiego 3.

Włamywacze w urzędzie gminnym

Jednej z ubiegłych nocy niewykryci dotychczas złoczyńcy dopuścili się kradzieży z włamaniem w biurach urzędu gminnego w Gostyniu (ul. 3 Maja). Włamywacze otworzyli dwoje drzwi przy pomocy wytrycha lub podobionych kluczy i rozbili następnie tomem kilka szuflad. Oczywiście chodziło im o znaczną sumę pieniędzy, jednak „zdobyli” zaledwie 1,50 zł. (kl)

TEATRY

Z Teatru Nowego

„Muzyka na ulicy” zdobyła już takie powodzenie, że pobila rekord „Rozkosznej dziewczyny”. Codziennie teatr jest przepelniony, a publiczność z entuzjazmem, dawno niespotykanym w teatrach, przyjmuje tę przemianę, pełną humoru i sentymentu komedję. Walnie do powodzenia przyczynia się koncertowa gra całego zespołu z pp. Chaniecką, Niedziałkowską, Bogusławskim, Jaworskim, Plucińskim i Szubertem w rolach głównych.

Z Teatru Nowego

Dziś niegrana dotąd w Polsce świetna farsa Arnolda i Bacha „Filip w opałach”, najweselejsza farsa sezonu, która przesłania wszystkie sceny europejskie z ogromnym powodzeniem. Cudownie powiklane sytuacje, przekomiczne dialogi — przeprowadzone po mistrzowsku, rozbawiają widzów i wywołują co chwila frenetyczne brawa. W rolach głównych pp. Żbikowska, Brylińska, Orszajska, Żurowska, Michałowska, Kaden, Fiszer, Bystrzyński, Serwiński, Przebiński, Sojecki, Malinowski. Reżyserja A. Bystrzyńskiego.

Z Teatru Letniego

Ostatnie dni rewelacyjnej rewii „Witajcie nam” cieszą się rekordem powodzenia. Sympatyczni goście z Warszawy prześcigają się w swych produkcjach, aby dać jak najwięcej radości i wesoła publiczności.

W próbach nowa rewia, złożona z ostatnich przebojów sezonu, jeszcze nie wykonywanych w Poznaniu, p. t. „Gwizdy nad Poznaniem”. Sprzedaż biletów w firmie Szejbrowski.

Podpalacz synowskiej zagrody mimowolnym zabójcą wnuczki

W środę przed południem wybuchł ogień w domu rolnika Stanisława Barczaka w Kaszycach w pow. ostrowskim. Spłonęła część mebli i urządzenia domowego. W płomieniach zginęła półroczna córka gospodarza, Lucja.

Jak się okazało, ogień został podłożony. Podejrzenie skierowało się na ojca Barczaka, który pałał zemstą do swego syna. Stary Barczak zbiegł też do miasta i ukrył się tam, gdy się dowiedział, że jego zemsta była równocześnie pośrednio mordem wnuczki. Aresztowano go w Ostrowie. (R-r)

Kłęski gradobicia

Rok bieżący obfituje w niszczycielskie burze gradowe

W ostatnich tygodniach dochodziły nas liczne wiadomości o niszczycielskich burzach gradowych w województwie kieleckim, w okolicach Równego, Lublina i w Małopolsce wschodniej. Również z zagranicy, jak Czechosłowacji, Rumunii, Niemiec, a nawet Włoch dochodzą wiadomości o silnych burzach gradowych.

Z informacji osiągniętych w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i Towarzystwie Ubezpieczeń „Vesta” w Poznaniu dowiadujemy się, że latami największych klęsk gradowych w ostatnim dziesięcioleciu były 1927, 1928 i 1929 rok. Wówczas, ze względu na wygórowane żądania reasekuranów zagranicznych, nastąpiły znaczne podwyżki taryf ubezpieczeniowych.

Po latach obfitujących w tak wielkie opady gradowe, nastąpiły lata spokojniejsze. Zdaje się, że rok bieżący obfitować będzie również w liczne grad, gdyż w kwietniu już w województwie poznańskim w czasie od 25 do 30 kwietnia rb. były codziennie opady gradowe w różnych powiatach Wielkopolski. Najpoważniejsze szkody wyrządziły kwietniowe grad w okolicach Konina i Pniew w powiecie szamotulskim, gdzie zaozano całkowicie pola z rzepakiem.

W maju było w województwie poznańskim 7 burz gradowych, a mianowicie w dniach: 1, 2, 13, 19, 23, 25 i 27 maja. Największe szkody gradowe powstały w powiecie kępińskim w okolicach Rychtalu w dniu 25 maja, a to w Dworzyszczach, Dalanowie, Krzyżownikach, Proszowie i okolicy. Krótko potem, w dniu 29 maja, spadł na tym samym odcinku powiatu kępińskiego znowu obfity grad. Podczas pierwszej burzy gradowej uległo zniszczeniu około 100 proc. zbiorów. Chmura gradowa szła tam pasem 4 x 5 km., więc zajmującym obszar około 20 km. Miejscami zwały gradu, pędzone przez ulewną wodę, niszczącą drogi i mosty (zerwany został nawet młyn wodny), dochodziły do nieprawdopodobnej wprost wysokości 1,20 m. Przy naprawianiu szkód czynne było wojsko i ludność z różnych gmin. Woda spławiła całkowicie posadzone w radlonkach ziemniaki.

W dniu burzy szły tam dwie fale. Jedna z okolicy północno-zachodniej

od strony Ryńca i Droszek, zaś druga od północy. Fale te spotkały się w kompleksie lasów za Zgorzelcem i połączywszy się, poszły w kierunku południowo-zachodnim, pozostawiając po sobie całkowite zniszczenie. Również w okolicy spadły grad, jednakże zniszczenie nie było tam tak wielkie. Należy zauważyć, że wspomniane okoliczności dotknięte zostały również w roku ubiegłym przez grad, niszczący zbiory prawie w stu procentach.

Fala gradowa z kępińskiego powiatu w połowie rozbiła się i pociągnęła na Śląsk niemiecki. Drugą połowę wichry przewaliły w okolicy Kielc, gdzie, jak wiadomo, grad wyrządził olbrzymie szkody.

W czerwcu rb. były dotychczas w województwie poznańskim cztery dni gradowe: w dniach 3, 6, 8 i 11 czerwca. Silne grady spadły w okolicach Pniew, gdzie grochy, jako nadzwyczaj wrażliwe, uległy prawie stu-procentowemu zniszczeniu. Równocześnie ucierpiały silnie od gradu plony w okolicach Bojanowa.

Na Pomorzu było stosunkowo mało opadów gradowych. Dnia 24 maja spadły grady w powiecie brodnickim. W dniu 6 czerwca w okolicach Kościerzyny, Czerska, Działdowa, w dniu 8 w okolicach Działdowa i Iłowa.

W ostatnich dniach nadeszły wiadomości o wielkich opadach gradowych na pograniczu Pomorza niemieckiego i Śląska.

Obecny okres jest dla plonów szczególnie groźnym, jeżeli chodzi o grad. Kwitną bowiem żyto i pszenica, a zakwitną niebawem szczególnie wrażliwe na grad grochy.

Należy jeszcze nadmienić, że doświadczenia dotychczasowe pouczają, iż okoliczności nawiedzone w danym roku przez burze gradowe, wykazują skłonności do ponawiania się opadów gradowych w tym samym roku. (kl)

Orkan zniszczył 80 ha lasu

Paryż. (PAT.) Niezwykle silny orkan zniszczył w okolicy Besancon około 80 ha lasu sosnowego. Większość drzew została powyrywana z korzeniami, reszta połamana. Straty sięgają kilku milionów fr.

Paszporty emigracyjne

Warszawa. (Tel. wł.) Zostały wprowadzone ograniczenia przy wydawaniu bezpłatnych paszportów emigracyjnych. Ograniczenia mają na celu uniemożliwienie pozostawiania przez niektórych emigrantów swych rodzin na łasce losu w kraju. (w)

Z życia spółek akcyjnych

Walne zebranie akcjonariuszy S. A. „Goplana” — Fabryka Czekolady w Poznaniu

W dn. 12 czerwca rb. odbyło się pod przewodnictwem prez. rady nadzorczej p. W. Żaluskiego roczne walne zebranie akcjonariuszy S. A. „Goplana”.

Sprawozdanie oraz bilans z rachunkiem zysków i strat przedstawił zebranym prokurent firmy p. J. Granzow, zaznaczając, że mimo pogłębiającej się depresji gospodarczej sytuacja w przemyśle czekoladowym doznała pewnej stabilizacji oraz powraca powoli do normalnego stanu. Wyrazem takiego stanu rzeczy jest bilans oraz rachunek strat i zysków spółki za r. 1934, zamykający się sumą 4 125 789,64 zł i wykazujący zysk 1 446,12 zł. Taki wynik finansowy zawdzięcza spółka przede wszystkim temu, że przystosowała swą produkcję do wymogów rynkowych i siły nabywczej konsumenta. Zebrani przyjęli bilans z rachunkiem zysków i strat, udzielając pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej, a czysty zysk postanowiono przenieść na rok następny.

Ustępujących członków rady nadzorczej pp. W. Tomaszewicz i mec. Stan. Janiaka wybrano ponownie. Zarząd spoczywa w rękach p. dyr. T. Prądyńskiego.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13.6.1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.90	90.13	89.67
Berlin	213.60	214.60	212.60
Holandia	358.50	359.40	357.60
Kopenhaga	117.00	117.55	116.45
Londyn	26.20	26.33	26.07
Nowy Jork kabeł 5.30 7/2	5.33 7/8	5.37 7/8	
Paryż	34.97	35.06	34.88
Praga	22.07	22.12	22.02
Szwajcaria	173.12	173.55	172.89
Włochy	43.80	43.92	43.68
Hiszpania	72.52	72.88	72.16

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. bud.	42.—
5% poz. konwers.	66.50
5% poz. kolejowa	60.—
6% poz. dol.	80.75
4% poz. dol.	53.—
7% poz. stabiliz.	65.—
w drobnych	65.38
10% poz. kolejowa	—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	87.25
Elektryczność w Dąbrowie bez kuponu za rok 1933/34.	
Węgiel	11.75
Ostrowiec serja B.	17.85
Starachowice	32.—
Haberbusch	38.75
W. T. F. Cukru	31.50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.00.

1. DOMY-PARCELE

Parcele

budowlano - leśne nad Wartą. Gólaszyn pod Obornikami, dogodnie warunki. Biuro parcelacyjne Poznań, plac Wolności 11, telefon 58-15. zdg 95 591/2

3. LETNISKI I UZDROWISKA

Pensjonat Hoffmanna

Grotniki, poczta Włoszakowice, powiat Leszno, przyjmują letników. Dobre utrzymanie. Ceny umiarkowane. Zadzwoń, proszę! zdg 95 414

Krynica

„Wielkopolska”, urocz. kult. i rekreacyjna, przemiłe współzycie. sześć zlotych. zdg 95 158

Przy

Poznaniu, Naramowicka 18. zdg 95 392

Nad morzem

czystego pokoju poszukują 2 naukowcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 303

Tanio

przyjmuje rodziny na letnisko. — Skwirut, Chodzież. zdg 95 453

7. SPRZEDAŻE

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane, najlepsze wybór — najniższe ceny — Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań, Aleja Marcinkowska 23. ngr 8303

Młyna

wodnego urządzenie koło wodne, blacha, wał debowy, żelazne koła zębate, transmisje, łożyska, elektrowatery, perłak, urządzenie do kamieni, tarcze żelazne i drewniane, magneto itd. Zgłoszenia pisemnie do Kurjera Pozn. zdg 95 282

CUKIERNIA A. FANGRAT

ulica Fr. Ratajczaka 37. Al. Marcinkowskiego 8.

Lody z śmietaną i waflami porcja duża 0,70
Lody z śmietaną i waflami porcja mała 0,40

Kawa mrożona 0,75

Czekolada mrożona 0,75

Ceny łącznie z usługą.

zr 11 351

Na

własny rachunek oddam sprzedaż butelkowa i tytoń. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 95 051

16. SZUKA POKOJU

Małżeństwo

bezdzielnego z używaniem kuchni od 1. 7. Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 394

Pokoju

próżnego poszukuje małżeństwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 802

Szukam

pokoju umeblowanego centrum dla 2 pań z inteligencji, parter, lub i piętro frontowy, słoneczny od 15 b. m. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 288

Pokoiku

taniego Jeżyce poszukuje. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 95 393

Urzednicy

małżeństwo bezdzienne umeblowanych 2 małych, dużego Jeżyce, lipiec, wygodny, słoneczny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 353

23. ROZMAITE

Wizytówki

setka złotych — Ekspresdruk. Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki lub od 15. 7. do 2 państwa. Oferty najtaniej najszybciej. nr 8113

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny ogólnego

Panienska

lat 17 z prowincji, uczciwych rodziców, przyjmie naukę w jakiejkolwiek branży. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 281

Pani

z towarzystwa szuka pracy do pomocy pani domu na wyjazd z dziećmi ewtl. pilnowanie mieszkania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 322

Dziewczyna

do dzieci i lekkich prac domowych szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 292

Dziewczyna

samodzielna szuka posady zaraz lub od 15. 7. do 2 państwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 295

Ceramik

specjalista w zakresie wyrobów ceglarskich, zwłaszcza ciekawych i klinkieru pierwszorzędnej siły, poszukuje posady. Zgłoszenia pod zdg 95 458 do administracji Kurjera Pozn.

Ślusarz - szofer

egzaminowany kawaler uczciwy, szuka posady. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 95 288

Skromna

kochająca dzieci, pomocy skądzieci z szczyt, pomocy poleca. dzie. lub do krawcowej poleca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 432

27. WOLNE MIEISCA

Ekspedjentka

do samodzielnego prowadzenia piekarni — cukierni potrzebna zaraz. Zabezpieczenie 300.— zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 509

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrow Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nocy wypadają do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówki); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. G. Poznań nr. 200 149